

Wyprodukujemy Ukrainie broń na kredyt spłacany po zwycięstwie?

3 listopada 2024

Warszawa inicjuje program, który pozwoliłby Ukrainie kupować broń od polskich producentów na kredyt, który byłby spłacany po zwycięstwie Ukrainy. Plan ten zakłada uregulowanie płatności za produkty po zwycięstwie Ukrainy w wojnie z Rosją oraz w trakcie powojennej odbudowy – zapowiedział Radosław Sikorski, szef polskiego MSZ.

W rozmowie z dziennikarzami na temat pomocy dla Ukrainy Sikorski podkreślił, że rząd zaproponował Ukrainie „kredyt obronny”. „To można było zrobić od samego początku: proszę, kupujcie od polskich fabryk na kredyt, a jak się odbudujecie, to możecie to spłacić” – tłumaczył pomysł szef MSZ.

Od początku pełnoskalowej inwazji Rosji Polska udziela Ukrainie pomocy wojskowej, w tym różnorodnej broni, takiej jak pojazdy opancerzone, samoloty wojskowe i helikoptery, a także wsparcia humanitarnego i politycznego. Mimo to prezydent Żeleński żąda więcej zwłaszcza polskich samolotów MiG 29.

Według prezydenta RP Andrzeja Dudy łączna wartość pomocy dla Ukrainy wynosi 3,3% PKB Polski, czyli ok. 100 mld zł (ok. 25 mld dolarów).

Polski przywódca zaznaczył, że kraj ten dostarczył Ukrainie blisko 400 czołgów, w tym T-72, PT-91 Twardy i Leopardy. W sumie ukraińskim obrońcom dostarczono ponad tysiąc sztuk ciężkiego sprzętu. Dodatkowo Polska dostarczyła kołowe transportery opancerzone Rosomak, haubice Krab oraz 10 myśliwców MiG-29 i 10 śmigłowców.

Polski minister spraw zagranicznych podkreślił, że Polska

udzieliła Ukrainie większego wsparcia w stosunku do jej PKB niż jakikolwiek inny kraj.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net

Komentarz „Wołnych Mediów”

Kredyt „byłby spłacany po zwycięstwie Ukrainy”. A jak Ukraina nie wygra, to kto spłaci długi wobec polskiej zbrojeniówki? Kto będzie żyrantem kredytu? Czy chodzi tu o to, by polskie firmy zbrojeniowe zbankrutowały z powodu niewypłacalności, aby firmy z USA przejęły po Polakach rynek?